



392691
392721

Mag. St. Di.

III



2137 [7.5.7]

193.



Ex-Libris
PODHORCE

ADPT. GRY



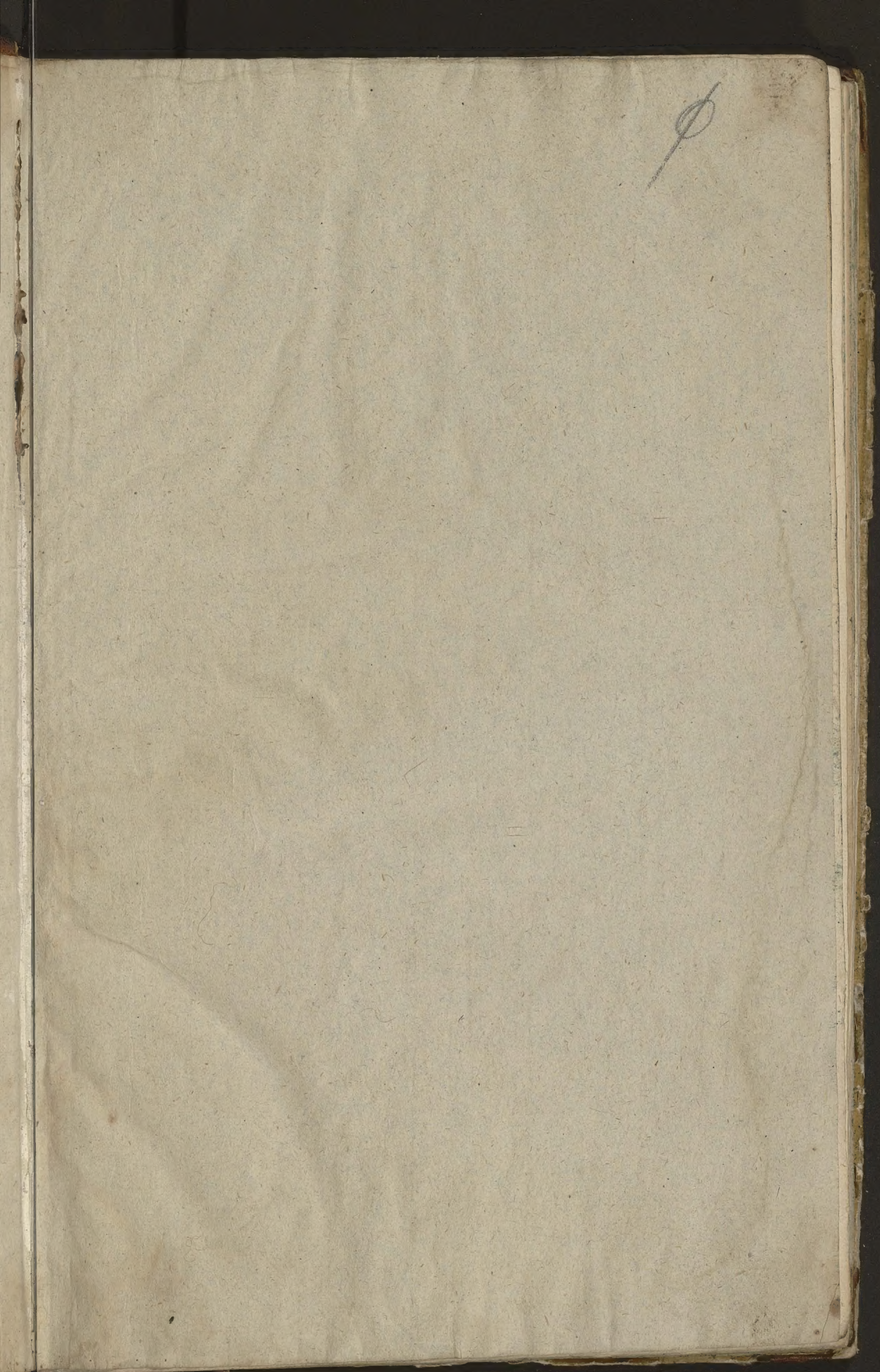
392691 -

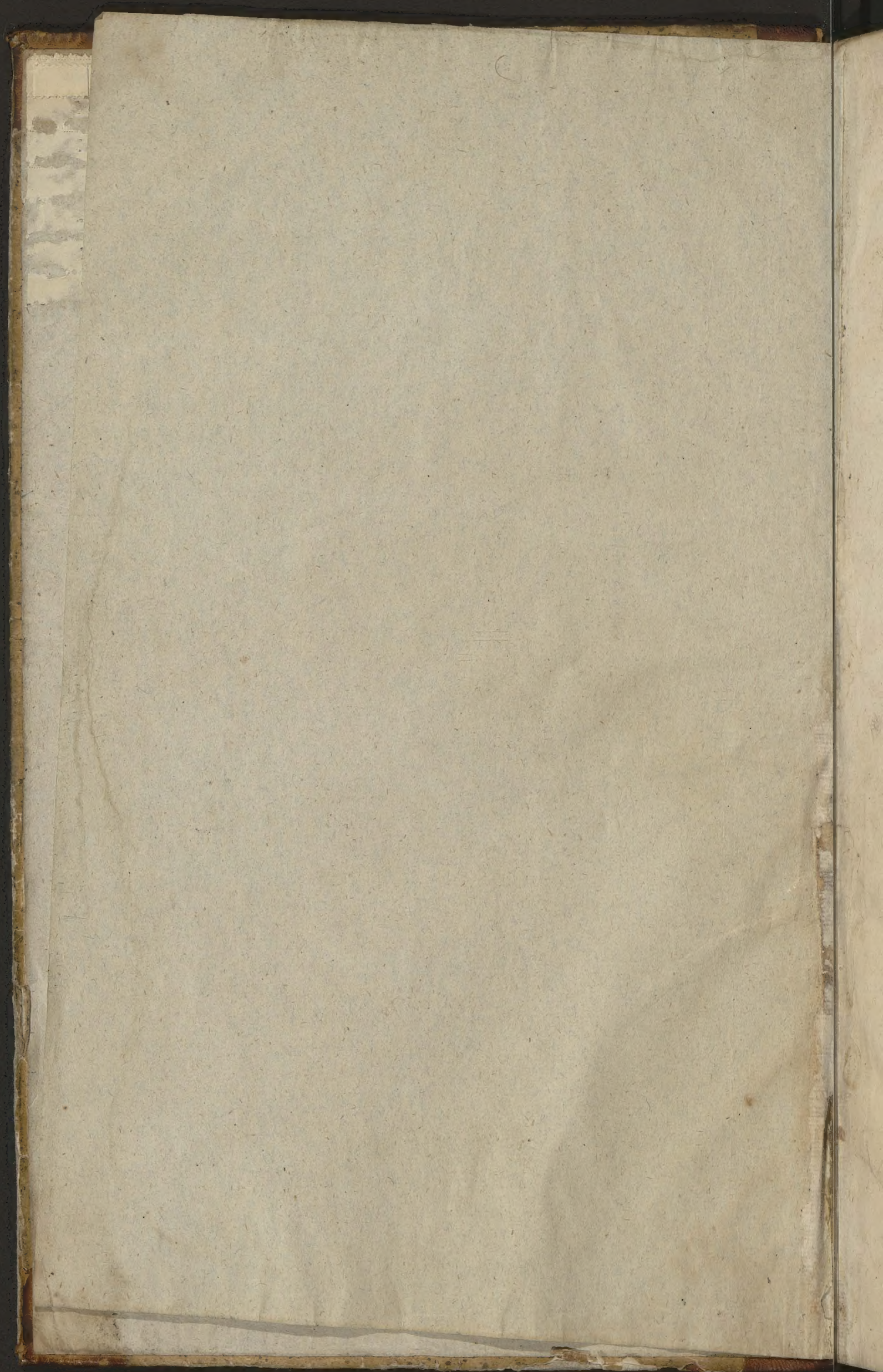
392721

III

Mag. St. Dr.

664





KAZANIE

NA SEYMIE ORDYNARYNYM

WARSZAWSKIM

Roku Pańskiego 1760.

przez Jmci Xiędza

MACIEIA JOZEFA

z Łubny

ŁUBIENSKIEGO

Dziekana Metropolii Gnie-
znieńskiej, Archidiakona Ka-
tedralnego y Proboszcza Kol-
legiaty

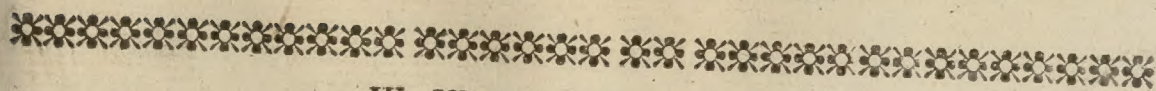
S. MICHAŁA

Zamku Krakowskiego

MIANE

y do Druku za pozwoleniem Starszych Roku tegoż

P O D A N E



W W A R S Z A W I E

w Drukarni J. K. Mci y Rzeczy-Pospolitey Coll. Societatis JESU

14
Excipientes Verbum in tribulatione magna cum gaudio Spiritus Sancti, ita
ut facti sitis forma omnibus credentibus. *imā ad Thessal. 1mo.*
Deprecantes vos & consolantes testificati sumus, ut ambularetis dignè DEO,
qui vocavit vos in suum regnum & gloriam. *imā. ad Thess. 2.*
Ita loquimur non quasi hominibus placentes, sed ipsi DEO, qui probat
corda nostra. *Ibidem.*


Sacros sacrarum rerum Præcones non ad imbecillitatem lectionis, sed ad
eam, quæ requiritur vim materiæq; & causam spectare oportet. *S. A-*
thanafius serm. de DEI para.

Oportet eloquentem Ecclesiasticum, quando fradet aliquid, non solum do-
cere ut instruat, delectare ut teneat, sed etiam flectere ut vincat. *S. Au-*
gustinus Lib. 4to. de doctr. Christ. cap. 4to.

Docente te in Ecclesia non clamor populi, sed gemitus excitetur, lacrymæ
auditorum laudes tuæ sint. *S. Hieronym: tom: 1mo. ad Nepocianum.*

nicio
czyn
brod
w kt
niem
dnos
Dla
go
czyn
ufln
senti

DO
JASNIE OSWIECONEGO XIAŻĘCIA JEGOMOSCI
WŁADYSŁAWA ALEXANDRA
ŁUBIENSKIEGO
KORONY POLSKIEY y W. X. Lit.
PRYMASA

 Dy J. O. W. Xca Mśc Dobrodziey pierwszą w Oyczyźnie naszej po Królewskiej zaraz Dostoynością swoją Dom nasz y całe Imię temi czaszy zaszczycaasz, nie szukalem dla tego inney z obcego zaciągu niciało ozdoby dla tey iakieykolwiek pracy moiey, którą z dwuch osobliwie przy czyn przy po winnym uszanowaniu moim J. O. W. Xiażęcey Mości Dobrodzieiowi oddaig. Pierwsza zaiste ta iest, iż iako Arcy Pasterzowi moiemu, w którego Metropolii z Łaski Jegoż szczegulney (: będąc tą przed wywyższeniem ieszcze na Arcy-Biskupią J. O. W. Xiażęcey Mści Dobrodzieia godność in Urbe wspartym :) drugie między Prałatami teraz osiadam Stallum. Dla czego też za Jego wczesną wiedzą y wyraźnym zdaniem, tegoż samego Seymowego Kazania powtornym tym razem podiłem się. Druga przy czyną, a ta ieszcze właściwsza być może, iż to Kazanie moje starałem się uślaie, (: ile nieudolność moja wystarczyć mogła :) stosować do poważnych sentimentow J. O. W. Xcey Mci Dobrodzieia; które że wszyscy publicznym
(a) swoim

swoim po całym tym Królestwie, którego Vice-Reiem J. O. W. Xca Mśc Dobrodziey z Urzędu swego Prymacyalnego iest, okrzykiem, wszędzie y zawsze głoszą, Ja z miar wszelkich J. O. W. Xcey Mci Dobrodzieiowi obowiązany znać się, to co chwalebne lub w samych początkach Prymasstwa jego tycze się, zamilczam, ponieważ z wielkim Krasomowcą Rzymskim Cyceronem, czyli onegoż baczney w tym chcąc naśladować ostrożności, nolo esse laudator, ne videar adulator. Dosyć mi iest J. O. W. Xcey Mci Dobrodzieiowi ziać naypowinnieyszą dla pospolitego dobra y mego partykularnego zaszczytu uprzejmością życzyć: ażeby wielkim y światobliwym J. O. W. Xcey Mci Dobrodzieia zamysłem ten sam wiak naydłuższy lat Jego przeciąg BOG Wszechmogący błogosławił, który łaskawie Nayjaśnieyszego AUGUSTA III. Pana naszego Miłościwego serce ku J. O. W. Xcey Mci Dobrodzieiowi skłonił: że Go w te naytrudnieysze czasy, iako wszyscy wi-
 dziemy, wybrał y wezwał, czyli do styru swego, który dotąd w tej tu O-
 czyźnie naszej aczkolwiek domowemi ustawicznymi kłótniami już nie dopiero
 skołataney, szczęśliwie dosyć sprawuje J. O. W. Xca Mśc Dobrodzieia
 przez lat nie mało na oku y przy boku swym Pańskim w niepoślakowaney
 nigdy dla Majestatu swiego wierności wyprobowanego, a ztąd naypodufal-
 szego, ile że w tym nayniebezpiecznieyszym razie za naypierwszego pomocni-
 ka sobie przyposobić raczył. Niechże we wszelkich burzach, w których co
 raz to bardziey grążnie Oyczyzna nasza, Ten sam ręką Wszechmocney swo-
 iey J. O. W. Xcey Mści Dobrodzieiowi każdego czasu dodaie, który z prze-
 paścistych głębokości morskich pierwszego Namieśnika swego Piotra S. cudo-
 wnie wyrwał, y szturmy przeciwe uspokoił. Tych skutecznych z Nieba
 wysokiego posiłkow, tej naydoskonalszey dla żądającego uszczęśliwienia po-
 wszechnego J. O. W. Xcey Mci Dobrodzieia pociechy, ażebyś uspokoioną
 ze wszystkim, całą Oyczyznę naszą we dni swoje, w iako naydłuższe wie-
 ki przedłużone, J. O. W. Xca Mśc Dobrodziey oglądał, iakom zawsze ser-
 cem ze wsząd obowiązany życzyć powinien, tak do zgonnie nieprzeftanę.

J. O. W. Xcey Mci Dobrodzieia

392695

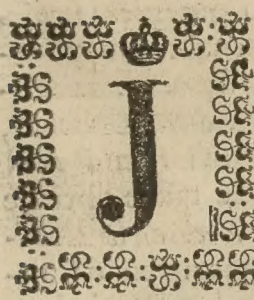
III

Nayuniżeńszy fluga.

X. M. J. L. D. M. G. A. K. K. P. K. S. M.



*Vae filii desertores, dicit Dominus, ut faceretis consilium, & non ex me ----
Si revertamini & quiescatis salvi eritis. In silentio & in spe erit fortitudo
vestra. Isaia 30.*



Uż to powtornie N: M. K. iako wysokim nader Sey-
mowego Kaznodziei urzędem zaszczycony, ale BOG
by to dał! ażeby skutecznieyszą niż pierwey mową,
czyli pożytkuiącą bardziey niż przedtym, ile że
mieyscu y czasowi temu przyzwoitą, do zgodnych
publicznych obrad, namową moią uszczęśliwiony, na
tey tu znowu Ambonie dżisiay stawiający, usta moje aczkolwiek nieu-
dolne otwieram. Lecz coż mam więcey y na dniu dżisieyszym mō-
wić? ażebym we wszystkich teraz niemniey wtym tu poważnym zgro-
madzeniu przytomnych iako naydoskonaley wmówił, tę pożądaną zda-
wna, ile przy zwykłym tu u nas Seymowaniu zgodę, o ktōrey całe
przeszłe Kazanie mając, to powiedziałem rzetelnie: iże zgoda y ie-
dność, iest to szczegulny od BOGA ludziom nadany sposób, do utrzy-
mania obrad publicznych, dla obmyślenia wczesnego dobra pospolite-
go postanowionych: *ex DEO est, non poteritis dissolvere*. Nad to ie-
szcze niezgodnych upominałem wyraźnie, iż dla prywatnych interes-
sów własnych, też obrady publiczne przez niezgodę y niesforność szko-
dliwą wielce psuący, nie z ludźmi, ale z Bogiem samym na wieczną
swą zgubę walczą: *ne forte & DEO repugnare inveniamini*.

Atoli iakowż więc skutek ta powieść, przestroga, uwaga *Autor: 5to.*
moia, z Dzieiów Apostolskich wyięta, a zatym y nieomylna prawda w słu-
chających mnie wowe czasy sprawił? co za zysk duchowny iedynie
zamysłony odemnie przyniosła? oto prawi uporczywsza ieszcze niż
kiedy była, czyli więcey zapamiętała w niektorych na BOGA, na słu-
mnienie, na oczywistą Oyczyzny własney, y samychże wraz siebie tu
wczasie y na wieki zgubę nic wcale nie baczących zaciętość y nie-
zgoda, żadnym zgola sposobem nieugłaskana, sporządzoną od Boga

A

całość

całość, zgodnych iako mówiłem obrad publicznych, z nas każdego zupełnie uszczęśliwiających, psuć, targać, y wniwecz obracać, złościwie, niegodziwie, bezbożnie, tak w ten czas, iako y na Seymie już po tym następującym, bynajmniey nie zaniedbała. Zaczyn jużby mi dżisłay, o teyże zgodzie wszystkim nam potrzebney wprowadzić, ale wielu iak widzę niepodobaiącey się właśnie, zamilczeć wcale przynależało: gdyby mnie zaiste wasza PP. moi gorliwsza niż być mogła w niejednym z zasiadających wtedy na mieyscach waszych, ku Stworcy swojemu pobożność, ku własney Oyczyźnie miłość, o pożyteczniejszym niż wprzody zaleceniu tey samey cnoty, zgody to jest y iedności powszechney, wszystkich nas iedynie przy tych obradach publicznych, ucalaiącey dostatecznie już teraz nie upewniała.

Do tego wszakże y tamtym ieszcze Kaznodzieyskiey nieiako exaggeracyi moiey, mniey podobno dowierzaiącym, ażebym się mógł z pozwolonego mi tu, przy powtórzonym tym szczęściu moim mieysca tego rzeczywiście dziś wywieść, iako się samemu w ręcz BOGU przez nieprzekonany swoy upor, y wszeteczną niezgodę swoię, na własną y wieczną hanbę á oraz y stratę, sprzeciwiać lekkomyślnie wazyli; oboż mamy iuż teraz dla lepszego wyrozumienia onychże, Imieniem tegoż zagniewanego na owę ich bezpiecną nazbyt zuchwałość BOGA, zapowiedzieć toż samo straszliwe wielce, bo potępienie wieczne znaczące: *Vae!* które niegdyś Izaiasz Prorok krąbrnym podobnie przy wspólnym naradzaniu się swoim, á z tąd się niepodobaiącym BOGU Izraelitom obwieścić: *Vae filii desertores, dicit Dominus, ut faceretis consilium & non ex me.* Biada wam, mowi sam P A N Zastępów, ten, który was stworzyłszy z niczego, w nie także obrócić ná zawsze, á czemuż y nie potępić na wieki może: *Vae! dicit Dominus.* Biada wam, mowi Ociec Niebieski do niewdzięcznych na ziemi synów, którzy go odstąpili fromotnie, gdy za radą iego do jednomyślności wszystkich prowadzącą nie posli: *Vae filii desertores, ut faceretis consilium & non ex me;* do synów mówi marnotrawnych, którzy czas szacowny dla ratowania Oyczyzny własney, przez zdrowe y skuteczne swe rady pozwolony od BOGA, próżno ná nieczym wycieczaią, y też Oyczyznę swoię, ná którey macierzyńskim łonie wypielęgowani, iakoby iuż nieznali za własną, zapamiętale opuszczaią, á sami chcąc prawie gubią *filii desertores.* Więc któż z tych nie wzdrygnie się iuż teraz na tę tak wyraźną pogrozkę Boską: *Vae dicit Dominus;* chyba że ten o BOGU, o wieczności, o piekle, o duszy, iż ią ma w swym śmiertelnym ciele nieśmiertelną, y o nieuchronnych wyrokach Boskich nic nie wie, co nie podobna! albo więcey iuż wiedzieć nie chce, co zdradliwa, y że tak rzekę, nierozumna. Z Bogiem tedy jest samą sprawą, który psuiących publiczne obrady zgodne, surowo y wiecznie karze: *Vae, dicit Dominus, ut faceretis consilium & non ex me.*

Przecież ten, który groźbami nas swemi gromi, ażeby od złego małobacznych odwodził, łaskawością nas niemniey swoią do dobrego BOG miłościwy, niczyiey niechcący zguby zażrzewa. Z kąd iak tylko przez pomienionego Proroka sprzecznych owych y pierzchliwych, á sobie bardziey niżli BOGU wierzących Izraelitów, potę-

pieniem

pieniem wiecznym zastraszyl: *Vae, dicit Dominus*; na tychmiasł (bo w tym zaraz Rozdziale czytamy) iż im śródki dość łatwe do przeblagania siebie, y do uyscia tych wszystkich nieszczęśliwości, które już przed oczyma swemi widzieli, dobrotliwie podaje: áżeby się tylko wprzedywziętych oślep zapędach swoich, obłąkanych tu y owdzie myśli zwróciwszy, sami się pomiędzy sobą uspokoiłi: *Si revertamini & quiescatis, salvi eritis*. Owszem w ten czas zaiste uczyć się im ze wszystkim, á w sobie samym szczerą ufność pokładać, y tak być mężnemi na przeciwności wszelkie rozkazał Pan BOG: *In scientio, & in spe erit fortitudo vestra*; kiedy oni, iako litera Panska świadczy, miłym á długim pokojem rozpiefczeniu, nieprzyjacielskim wojskiem zagała ich okolice napełniającym ustraszeni, mruczeć, brać się do broni, kupić się, ná kon wsiadać, uciekać z miejsca, czyli w pole wyieżdżać poczęli. W czym iże na swoiey mniej ubespieczającej radzie, ile że prętkiemu (iako ludziom zwyczajna) oszukaniu podległey, przy nieustannym zamieszaniu swoim przedstawiali, ani BOGU osobliwszą nad niemi jeszcze w ten czas Opatrzność swoją mającemu, ciż niedowiarkowie mniej uważni, tak iak im przynależało dufać, żadną miarą niechcieli; na rozmaite potym á niewyliczone kłopoty, wzgardy, y biedy, á na koniec y na widoczne dotąd po całym świecie rozproszenie swoje wnet przyšli.

A tu już sami teraz nad sobą, czyli nad terażniejszyemi wszędzie prawie oplakanemi czasami, osobliwie zaś nad Polską naszą, o której wkrótce radzić y rozmyślnie macie PP. moi, z krotką, á z przerzeczonego przykładu wynikającą reflexyą stanmy. Już to wszystkim nietajna, bo ustawicznymi á okropnymi nader wieściami ogłoszona, y aż nadto stwierdzona prawda, iako cały świat prawie á w szczególności Europa nasza nieugaszoną dotąd marowym ogniem goreie; iako wszystkie już niemal kraie, á nad inne sąsiedzkie nasze w nieszczęśliwościach wszelkich, (które przydłuższa y tak zwawa iak teraz wojna ciągnąć za sobą zwykła) coraz to bardziej ięczą. Jedną tylko zaiste Polska, cudzym á bliskim nieszczęściem zatruwiona, o tym wszystkim co tylko słyzy, ále nie podobnego na sobie do tych czas z niewyśławionego nigdy miłosierdzia Boskiego niedoświadcza, tak dalece, iż nieprzerwanym jeszcze, á od wielu zazdrośnym pokojem, pod szczęśliwym, á bądź iako najdłuższym Najjaśniejszego Pana naszego (ktorego y dziedziczne Panstwo tą plagą Boską powszechną, naywidomiej dotkniętą) Panowaniem, sama ieno cieszy się; aczkolwiek nad obcemi tak długo nie ustajęcymi uciskami, Chrześciańskim politowaniem boleie. Czyż się już ztąd w rzeczy samey wyznawać nie będziemy, wybranym y ulubionym od BOGA ludem, ná wzór owych Izraelitów, od pospolitych innym narodom trosków y niepomyślności, zawsze już pierwey wyłączonych. Zkąd áżeby nas BOG, iako y onych, y że mniej dufających iemuż, nie opuścił, ani szemrać, ani iakowe ztąd u siebie niepokojności wyczynać nie mamy, iż zagranicznego żołnierza częściej już teraz niż przedtym w kraju naszym widziemy: gdyż ten tylko gościnny, nie tak iak tamten u Izraelitów owych, po-

przyśle-

przyśiężony przeciwko onymże nieprzyjacieli, przeto go się też (po ludzku mówiąc) lękali, my zaś takiego dotąd BOGU dziękując nie znamy.

Ale chociażby też daymy to, iuż y u nas podobnie iako y utamtych było; izaliż tym mocniej, y tym stateczniej dufać Te-
muż Pełnomocnemu Panu, Sprawcy, y Rządcy wszystkiego BOGU
nie mamy! nad owych Izraelitów z przyrodzenia własnego trwo-
żliwych, gdyż my nadprzyrodzonym Wiary świętey światłem o-
świeceni, tym to iasniej, y tym dowodniej poznawać możemy,
iż Ten który nas teraz w pożądanym od wszystkich pokoiu do te-
go iako powiadam czaśu, szczególną łaskawością swoją utrzymuje,
y w dalszą o nas iako najlepiej radzić (ufamy ieno niezawodzą-
cey nikogo nigdy świętey Jegoż Opiece) BOG Wszechmogący bę-
dzie. Sami się przeto nie troszczmy, iakobyśmy co o sobie dosa-
dnieyszym nieiako sposobem myśleć potrafili. Ponieważ waleczni
niegdys, ale teraz zili wcale ogołoceni, ile przy tak natarczywey
y na uzbrojone licznym a bitnym żołnierzem Potencye wojnie ie-
steśmy. Z kąd tym bardziey trudno się nam na kogo porwać,
ale przyzwyczajone iuż pierwiej do boiu, teraz wznosić do BO-
GA ręce nayprzyzwoiciey nam potrzeba; ażeby to iest: z nieprze-
branej Dobroci swoiey, y woiujące Chrześciańskie Pany uspokoić,
y od nas też samą iuż wszędzie prawie grassującą wojnę, w czaśy
następujące niemniej iak dotąd oddalić miłosciwie raczył. Inaczej
bysmy się na takowe iako Izraelitowie iuż tu nie raz wspomnieni,
ukarania Boskie, ieżeli ieszcze nie na więkzsze dobrowolnie podali.
A co nayosobliwiey zważać nam wszystkim koniecznie trzeba, aże-
bysmy w ostatnią iako y ci rozsypkę ztey małej, w której iakokoł-
wiek ieszcze utrzymujemy się, (po zawoiowanych iuż tylu Prowin-
cyach) swobodnego tegoż Krolestwa garstki, BOZE uchoway, nie
posli.

Oczym gdy wam teraz nayusilniej pamiętać PP. moi przy
tych godnych, y zgodnych ninieyszych obradach waszych, ktorym
obojetne szczęścia lub nieszczęścia naszego oddane losy, na swych
rękach piaśtować będziecie, należy. Więc o tym ia samym dziśiay,
mówić nieco obszerniej przy zwykłym Kazaniu moiego na dwie
Proposio. części podziale, za Boską pomocą umyśliłem. W pierwszey tego
dowodzić będę: iże cichość y skromność iako we wewnętrznym po-
koiu gruntuie, tak y w zewnętrznym ubespiecza *in silentio*. W dru-
giey pokażę, iże ufność stateczna w BOGU, cichym y skromnym
zwyczajna, mężnemi nas y spokojnemi na wszelkie przeciwności
czyni, *Et in spe erit fortitudo vestra.*

Ad Majorem DEI Gloriam

Zaczynam.

CZĘŚC PIERWSZA

Rozumiałby kto podobno iże ja tu wam dzisiaj P. P. moi osobliwszy iakowy Seymowania sposób, wolne to jest od pierwszego teyto Rzeczy-Pospolitey postanowienia pozwolone głosy tamujący doradzam, *in silentio*. Ale nie żadne tym publicznym obradom mniey, przyzwoite milczenie: owšem to, które w swey pomyślności oneż zawsze utwierdzać zwykło, zalecić tu wszystkim choiałbym. Owo zaśte milczenie ieżeli kiedy to teraz naypotrzebnieysze, którego zachowanie pilne lub mniey zważane zaniedbanie, ożywić znas każdego albo zgubić do reszty może, iako nas w tym Prowerbialista Pański wyraźnie defyc upewnia *mors est vita in manu linguae*. Milczenie chce rzec cnotliwe, które tak uczonym swym piorem *Laurentius Justinianus* opisał: *silentii virtus est non semper tacere, sed ea, quae non licet loqui*. Milczenie zgoła Chrześciańskie świegotliwy czyli uszczypliwy z przyrodzoney komużkolwiek skłonności ięzyk, od mniey potrzebnych y rażących drugiego a ztąd też niegodziwych słówek przy doskonałej uwadze wstrzymujące *quae non licet loqui*. A ieżeli według zbawienney Chrystusowej nauki mowa nasza ma się zgadzać z myślą, toć ma tu zapewne mieysce owa mądra wielce pogańskiego aczkolwiek Filozofa Seneki ile do tego własni: osłania się przestroga: iż dla pożyteczniejszego ile przy obradach publicznych milczenia, wprzód należy namietności własne poskromić, ażeby gwałtu na umyśle niecierpieć, gdy te w sercu napełnionym onemiż zgruntu się burzą *quid prodest silentium si affectus fremunt?* Takowe więc milczenie, które naypierwey niepomiarkowane żądze walczącey bez rozmysłu dobrego zrozumem woli, a! potym ięzyk powoduiący się od tychże z ostrożnością należytą we wszystkim powściąga, jest też sama o której mam mówić cichość y skromność Chrześciańska, która iako we wewnętrznym pokoju gruntuie, tak y w zewnętrznym ubeśpiecza *in silentio*.

Prov: 13.

L. rmo: de discip. Eccl

cap. 4.

Math: 5to.

Epist. 50.

Imā Petri 2do. Xiążę Apostolskie Piotr Święty do nawróconych niedawno na wiarę Chrystusową dopiero co też krzewiącą się narodów pisząc wspomina im tam o nieiakiey wolności, którą nowo zakonne Chrystusa prawo ma więc sobie nadaną *quasi liberi*. *ad Galat 4.* Jednakowoż ażeby ta onymże iuż namieniona wolność w prętką, iako u niewydokonalonych ieszcze być mogło, nie obrocila się rospustę upomina ich natychmiast Piotr Święty, iż pomnieć na to ustawicznie mają, że są obowiązanemi BOGU Wszechmogącemu sługami, aczkolwiek przy użyczoney sobie (ale nie na złe :) tey duchowney swobodzie *sed non quasi velamen molitiae libertatem habentes sed sicut servi DEI*. O czym y my wszakże pamiętaćby dwoiako: naprzód iż z daru Bożego prawowierni niemniey, powtore że wolnego narodu ludzie, powinni ażebyśmy iedne o przynaymniey całym tym światem zupełnie władającego, a zatym y nami pełnomocnie rządzącego

Pana

Pana BOGA Wszechmogącego wyznawali, a wyznawiając onego się też bali *sicut servi DEI*. Ale nad tym nie zastanawiam się już teraz, dalszą jeszcze Apostolską naukę w wierszu zaraz następującym zważam. Ten tedy pierwszy Namieśnik Chrystusów, którego we wszystkich następach jego, szanować nie przestaniemy Piotr Święty z iaką zaiste bacznąścią przerzeczoney wolności mniey uważnemu zawsze niebezpieczney, ciż na nowo przyspotobieni Chrześcijanie między ludźmi zwłaszcza żyjąc zażywać mieli krótkie onymże ustawy ale Ducha Bożego pełne w tych samych słowach przepisał: *omnes honorate, fraternitatem diligite, DEUM time, Regem honorificate*. Jakoż te są nayprzednieysze cztery cichości y skromności Chrześcijańskie BOGU y ludziom podobaiące się bo zbyt kują we wszystkim na świecie wolność ukracaiące przymioty, te są nayskuteczniejsze sposoby, któremi zachwalona cichość y skromność iako we wewnętrznym gruncie pokoiu, tak y wewnętrznym ubespieczają. Co do każdego z osobna punktu mowiący a nie długo was PP, moi bawiający w takowych dowodach iasnym pokazuję.

Omnes honorate. Ktożby nam kiedy sprzeciwił się y zaco? chociażby też naygrubszego rodzaju człowiek (: bo y dzikie a nierozumne zwierzęta postaremu, ułaskawione bywają, :) gdybyśmy z każdym bądź z domowym, bądź z obcym dosyć że z naszym bliźnim uczciwie się obeszli; gdybyśmy nikogo nieprzerzucając okiem honor ten, który jest u wszystkich zgoła nad życie iamo, a u wielu y nad własne zbawienie, (: co nie Chrześcijańska :) naypierwszy, każdemu ile komu należy świadczyli. Wszakże wczym sobie sami korzystamy, wużyczeniu tegoż bliźniemu uprzedzać się więc mamy,

Math: 7 mo iako naucza nas Zbawiciel *quodcumq; vultis, ut faciant vobis, facite illis*. To zaiste uczczenie przyzwoite dla wszystkich już nie tylko Chrześcijańską doskonałością zwane gdy dla B O G A czynione: ale też y obyczajnym postępkim uznane gdy dla przystoyności pełnione, jest u wszystkich na świecie wzięte, y od każdego (: tu u nas zwłaszcza :) chwalone, ale mało co od kogo tak iakoby należało się zachowane. Namienia nie co o niektórych własnościach uczczeniu

Serm: 20 in temuż powszechnemu służących *Petrus Damianus* w te słowa: *Qui non habet cibum, habet forsitan lectum; non valet esurientem satiare, valet saltem hospitali humanitatis officio recreare*. Zrey to zaiste u-bliżoney bądź komużkolwiek ludzkości, z nieoświadczonego bliźniemu miłości wspólney bądź w czymkolwiek dowodu, niby z iakiego mniey zważanego pod czas, że nikczemnego strumyka wielka owa, bo świat cały zalewająca wszelkich po między ludźmi nieszczęśliwości powódź, pierwsze swoje aczkolwiek nieznaczne początki bierze iako Złotousty Chryzostom twierdzi: *Simulata se charitate complacentur omnes, non esset injuria locus, pugnae, bella, caedes, dissensiones, rapinae, fraudes & mala prorsus omnia, imo ipsum nomen malorum eliminaretur*. A ztąd już oczywiście dosyć widziemy, iż ten jest naypospolitszy, zgoła do uchronienia się wszystkiego na świecie złego, a w dobrym utwierdzenia przeto y ugruntowania we wewnętrznym a ubespieczania w zewnętrznym pokoiu, z cichości y skromności Chrześcijańskiej pochodzący sposób być uczciwielem każdego *omnes honorate*.

Ale

Ale to wszyscy dla wszystkich bez braku ludzi, lubo osobnym dla każdego sposobem, iako dla bliźnich swoich czynić zaitte powinniśmy; co zaś dla Braci naszych w ścisleyšym iuż nie iako obowiązku, czyli w zupełniemyšym ieszcze przychylności w zaimmney oświadczeniu pełnić nam należy, uważmy, *Fraternitatem diligite*, To braterstwo, które naprzód y bliźniego naszego w ogólnym rozumieniu swoim wyraża, iak wieloraką co do szczegulniemyšzego nazwiska swego ma różnicę na przeszłym Kazaniu, pamiętam, iżem o tym nauki Hieronima Świętego obszerniey mówił. To tu tylko z dawnego ieszcze wspominać, iak piękny jest u nas dla krwi szlacheckiey zaszczyt, że ta każdego równym y bratem czyni. Lecz iakowe w pospolitym, bądź też y szlachetnym stanie pomienionego braterstwa tegoż poważanie, iakie za tym kochanie, chyba szczegulnie dla tym pewniemyšego interesów własnych poparcia, powierzone tylko wymuszone, u nie jednego z możniemyšych jest teraz? kiedy z tych niektórzy, pożałujcie Boże! y urodzeniem zacnym y fortuną znaczną y godnościami wysołkami, zgola we wszystkim iuż sobie równi, z tym miększym Braci wniemyšych zadumieniem a wszystkich innych wespół obywatelów zgorzleniem tę miłość Braterską, w iedyną nienawiść swoię a co naygorzszą! w publiczną z iak niepowetowanym, (: a ktoż nie widzi? :) dobra pospolitego uszczerbkiem przemienili. Niechże iuż teraz od tego w który to mówię, momentu, przy poskramiającej zawistności wszystkie cichości y skromności Chrześciańskiey, taż miłość braterska prawdziwa, a przynamniemy bliźniego miłość, z Boską zawsze złączona w sercu bądź iakożkolwiek. *Ioan. 4.* wiek przedtym rozróżnione, ale dzisiaj za osobliwszą wezwanego tu od nas wszystkich Ducha Przenayświetszego łaską zjednoczone szczęśliwie się powroci, gdyż to samo więc będzie y dla nas wszystkich (: każdy iuż przyzna :) we wnętrznym pokoju ugruntowaniem stałym, a w zewnętrznym ubezpieczeniu pewnym, iako ieden z dawnych Kościoła Bożego Pifarzów upewnia: *Fraternitatis unanimi. Haim. hom: tas quasi urbs inexpugnabilis hostium non patet insidiis.* Zaczynamy wszyscy. *ma. feria* f. y a wszyscy poważni y pobożni słuchacze, wy zaś nayobliwiecey *2da. post* PP. moi do tych obrad publicznych do których zgoda y iedność *Dom: 1ma. Pentecost:* z szczerrey braterskiej miłości rodząca się jest wam pierwey y teraz ode mnie zalecona, iuż iuż zabierający się te na umysłach y w sercach waszych głęboko wrytą Apostolską naukę nieustannie noście, y na oneż pomniacie: *fraternitatem diligite.*

Wszakże ażebym z was każdego ty u goręcey tu ieszcze do tey miłości Braterskiej wszystkim nam wcale zbawienney zagrzał, bo iażn Boską o której mam właśnie mówić, do żywey uwagi y świeżey pamięci waszey podaję: *DEUM timete* albowiem złość y krzywda iakowa przez zapalczywą zemstę wespół bratu czyli bliźniemu swemu tu na ziemi wyrządzona, samego na wysokości niebieskiej dosięga BOGA, BOGA lzy, przeciwko samemu Bogu Wszechmogacemu bić, iako dowodnie świadczy Chryzostom Święty: *quid in fratrem feceris in Dominum tuum pertingit.* A tu iuż gdzie oad *erm. 1mo. uper Epist* BOGA samego obelgę, potwarz y obrazę idzie *in Dominum tuum pertingit* wzruszyć się gromem Kaznodzieyskim y powtórzyć toż samo z Nehemiaszem Prorokiem nikogo wcale przy chwalebney *ad Rom.*

swoiey że dla wszystkich powszechney żarliwości nie ochraniającym
muszę. *Cogitavitq; cor meum mecum, ut increparem optimates & ma-*
2. Esdræ 5. gistratus dixiq; illis non est bona res quam facitis, quare non intimore
DEI nostri ambulatis, ut non exprobetur nobis agentibus inimicis no-
stris. A któż już zapamiętały tak będzie iż się na BOGA samego
w bliźnim y Bracie, swoim wyrażającego się bezpiecznie targnie?
Aczkolwiek tegoż we wszystkim sobie równaiącego się bliźniego
y brata swego, przez gniew swoy oslepiający człowieka każdego
mniej zważa. Czyliż się obawiać tegoż już od wszystkich teraz bądź też
y nie Chrześciańskich narodow znanego Pana, za BOGA powszechnego
Ierem. 10. go naszego, nie będziem? quis te non timebit o Rex gentium: woła do
wszystkich by też y najzatwardziały sferc ludzkich Jeremiaśz
Prorok. Ten ci to zaiste BOG w którego obecnosci Aniołowie drżą
sami, a ludzie gruntowną wiarą nie ograniczoney Wszemocności
iegoż dochodzący nie pomalu się lękają, owszem przy ostatecznym
Lucæ 21. sądzie schnąc wszyscy od strachu będą, którego moc zasięgająca
Iacobi 2do. wszystko, samym nawet przekleńnikom piekielnym jest nieznosna,
gdyż tym więcej sprawiedliwej surowości Boskiej doznawają, im
barziej karzącemu onychże BOGU złorzeczą. *Tremunt Angeli*
super Orat. præsentiam DEI contemplantes, pavent homines iudicium DEI expe-
Manassis ctantes, formidant dæmones virtutem ingentissimam sentientes. Głossa
ordynaryina świadczy. Ty zaś ieden lub drugi z między żyjących
na świecie ludzi człowiecze, zachwiałym tak będziesz? iż przy wyuz-
daney na wszystko, coć się tylko podoba wolności, żadnym prawom
ludzkim już podpadać niechęcy, na ostatek y sądow surowych Bos-
kich do głowy twoiey y do serca zakamiałego swego brać nie chcesz?
Wszakże ieżeli się tamtym iakolwiek wyslizniesz teraz, te ciebie
iako y znas każdego niepochybnie czekają. Eypamiętaj więc na
to, iż w dzień ow straszliwy zapalczywego gniewu Boskiego, który
dziś jutro dla ciebie, y tey samey godziny być może, gdy się z tym
światem obłudnie pochlebiającym tobie rozstanieś, BOG ci się też
nie ubłaganym stawia, kiedy ty dla BOGA samego, że tego chce ko-
niecznie, że tego po tobie usilnie żąda z bliźnim y bratem twoim
pojednać się zupełnie, ile dla marney do tego, iako być może, przy-
czyny, jeszcze mi tu na myśli swoiey odmawiasz. Zyczyć z wielkim
Kosciola Chrystusowego Doktorem a zawołanym tey iedynie zbá-
de ira Dei. wiatacey wszystkich boiaźni Boskiej czyli sądow nieuchronnych
Boskich nauczycielem Hieronimem Świętym *tantus mentem tuam repleat*
timor DEI, ut indignari non audeas, & iram metu vincas.

Atoli gdy tu jeszcze o Boskiej boiaźni mówię, czas mi niewystar-
cza ten szczupły, ażebym iak z rejestru wyliczył to wszystko, co w
pospolitosci zwazając tenże sam gniew zapalczywy Boski na Oyczyznę
naszą zaciągnąć może. Wiadome są wszakże te zbrodnie wszystkim
zwłaszcza na tym tu miejscu, gdzie z tych nayznakomitze w po-
wszechny nie iako zwyczaj bez wstydu żadnego poszły, Któreż
BOG do tych czas cierpi tym więcej y tym surowiey karać ie czasu
swoiego będzie, iako Grzegorz Święty naucza: *Divina severitas ini-*
L. 10. mor. quum eo acrius punit, quo diutius pertulit A któż wie ieżeli to nie wkrot-
ce, ieżeli już nie teraz, kiedy mściwa sprawiedliwość Boska Chrze-
scianstwu całemu prawie, to przez przedłużoną y krwawą dosyć, a
Panstw

Państw tyle (iako słyszemy) pustoszącą wojnę: to przez morowe y
ogniowe pożary, przez zapadnienie miast wielkich, przez nagłe śmier-
ci, przez głód, y inne doczesne plagi, z których y w Polsce na-
szey, y w tym tu samym stołecznym mieście, już po części widzie-
my, nie przepuszcza. *Ad hæc mors, sanguis, contentio, & romphea, op-* Eccl: 40.
pressiones, fames, & contritio, & flagella super iniquos creata sunt hæc
omnia, mowi Ekklezyastyk Pański. A iakoż jeszcze gdy przy tylu, y
tak wielkich nieszczęśliwościach, świat ten cały do ostatecznego nieia-
k upadku swoiego, nachylający się widzimy, hardych y twardych kar-
kow naszych, pod siodkie Praw Boskich iazmo nie ponizemy, y BO. *Matth: 10.*
GA Wszchemogącego dotąd nas jeszcze wytrzymującego poniekąd,
śmiało obrażać (ile grzechami o pomstę w Niebo wołającemi,) będzie-
my: *Orbis ruit, & cervice nostra non flectitur,* napomina nas wspo- *Lib: eodem*
mniony nie dawno odemnie Hieronim Święty. Zkąd ażebyśmy *de ira Dei.*
wszelkiego ukarania Boskiego, a ztąd nieszczęścia dalszego, które nad
nami zawieszane być może, gdy go już inni doznawają, tym prę-
dzej usli, owszem ażebyśmy požądane we wszystkim uszczęśliwie-
nie nasze, osobliwie zaś we wewnętrznym pokoiu ugruntowanie, y we-
wewnętrznym ubezpieczenie, od tegoż najszczodroblivszego Dobra
wszystkiego Dawcy BOGA Wszchemogącego, tym skuteczniey otrzy-
mać mogli, boymy się, a wszyscy BOGA, wcześniej go więc błagay-
my. Niechay na miejscu y w czasie każdym, gdzie y kiedy do złe-
go krewkość ludzka brać kogo będzie, brzmi zawsze w uszach, ile
że Katolickich naszych, y aż do serca niech przenika ta Piotra Świę-
tego, za iedno tylko zaprzeczenie się CHRYSTUSA, całym swym ży-
ciem pokutującego, dla nas wszystkich naysposobniejsza przestroga:
DEUM time.

Na koniec, iako nas też sama bojaźń Boska do zachowania
pilnego wszystkich Przykazań Pana BOGA naszego tym usilniey
pobudza, tak że to jest z tych iedno, wątpić o tym nie trzeba: *Re-*
gem honorificate. Ponieważ Itoż samo Piotr Święty, widoczna Ko-
ściółka CHRYSTUSOWEGO Głowa, powagą swoją potwierdził, co
u Pawła Świętego wprzod jeszcze napisano znajduje: *Admone ipsos, & ad Thit: 3.*
Principibus & potestatibus subditos esse, dicto obedite. Co zważając
uczony Hugo Kardynał, iż to już nie tylko co do Chrześcijańskiego
obowiązku naszego, ale że y do samey przystoyności należy, twier- *Super Epist*
dzi: *Principibus non obedire est deterius, quàm non habere Principem.* *ad Hebr:*
Przeto y Polska nasza, lubo się icy Panowie udzielní pierwey z peł- *cap: 3.*
nomocney swey władzy potym nie iako dobrowolnie wyzuli, iedna-
kowoż y przy nadanych sobie od tychże Monarchow swobodach,
wolne niemniey, a tym ochotnieysze poddanie się swoje, tey uko-
ronowaney Głowie, którą w pierwszym y naywyższym z trzech wszy-
stkich tey tu Rzeczypospolitey stanów, porządku, równo iako y na
Tronie szanować chciała, z ustawiczością wyznaje. Dla czego aże-
by nie ważył się żaden. czei powinney NN. Królom naszym uwłóczyć,
osobnym *de crimine læsæ Majestatis* prawem, przy swych zaraz po- *Volum: 2 do*
czątkach, przezornie dosyć obwarowała. Lecz gdy mi tu już o *fol: 26.*
Nayjaśnieyszym Panu naszym dzisieyszym w szczególności przycho-
dzi mo-

dzi mówić, Jagiellońska krew jegoż sama, y wtey tu zgoła Oyczy-
 żnie, też samą, iako y teraz dostojnością Krolewską, z nieprzerwaney
 długim czasem dawności iasniejąca, a świetnieyszego swojego lustru
 od Nayiasnieyszych y naywyższych w Europie Tronów (których się
 tycze) coraz to więcej nabierająca, osobliwzym niż kiedy sposobem
 być uczczona od nas wszystkich powinna. A dopieroż y cnota, ile
 tak w tym N. Panu naszym widoczna, iak ją Kanclerz Paryski Ger-
 son, w dowcipney swey mowie wyraził, y każdemu na oko wytknął,
 w poważaniu tym większym, gdy w poznawaniu prawdziwym uwży-
 stkich będzie. Ma albowiem pod tym Nayiasnieyszym Panem Pol-
 ska uszczęśliwiona nasza, niewzruszony dla siebie, y w te czasy nay-
 trudniejszy do tego pokoy. Kościół Boży, a przytym y Ducho-
 wienstwo wszystkie, lubo przy powstających na siebie pod czas za-
 machách, obronę pewną, y uspokojenie zupełne. Wiara Święta, y
 w tey samey nawroconey nie dawno tak gromadney niewiernych lic-
 bie, znaczne a niesłychane często w Chrześcijaństwie naszym pomno-
 żenie: *Virtus Regum nullo alio clariori indicio elucet, quam si majesta-*

te ejus pacem populus, Ecclesia quietem, Religio gratum Domino recipiat incrementum; słowa pomienionego Gersona.

A iakoż takiego więc Paná już nie tylko z powinności szan-
 nować, ale też y z przywiązania kochać, nie mamy wszyscy? z tey
 przyczyny ażebyśmy się za długoletnie Nayiasnieyszego Pana pano-
 wanie, za iako naypomysłniejszy całej jegoż Nayiasnieyszey Fami-
 lii, w przytomnym tu NN. Krolewicu y Xciu Jmci nam się przypo-
 minającej, powodzenie, wszyscy szczerze prosili BOGA, nie trzeba
 nas zagrzewać do tego owemi Proroka Barucha słowy: *Orate DE-*
UM pro vita Regis, pro vita Filii ejus, ut sint dies eorum sicut dies Cae-
li super terram. Et serviamus eis multis diebus, Et inveniamus
gratiam in conspectu eorum. A tym bardziey nie potrzebaby mi przy-
 pominąć wam dzisiaj PP. moi: *Regem honorificate,* gdyby nie dla
 tych osobliwie wkrótce zaczynać się mających obrad waszych publi-
 cznych. Na przeszłe albowiem Seymy z niemalym Nayiasn: Pana
 zmartwieniem, uporczywie pšovane, kiedy się oglądam, coś podo-
 bnego widzę do tego, co o wzbudzonym niemniey od BOGA, ale
 od niewdzięcznego poddaństwa swego, ná chwalebnych zamysłach
 swoich zawiedziony n Królu Cyrusie czytam: *Conduxeruntq; concili-*
atores, ut destruerent concilium o mibus diebus Cyri Regis Persarum. A ia-
 ko Glosa dodaie: *Largitione scilicet Et pecunia.* Go potym Daniel
 Prorok opłakiwał rzewliwie, iako sam już o sobie wyznaie: *Luge-*
bam trium hebdomadarum diebus. Niechayże tego więcej teraz nie
 będzie, zwłaszcza przy tych zbliżających się obradach waszych PP.
 moi, gdyż te dawnieyszym y następującym w potomne wieki, iedy-
 nym przykładem bydź mają, ażeby tylko przy rostopnym rozporzą-
 dzeniu waszym, pożądany już nie dopiero, osobliwie zaś teraz upra-
 gniony od wszystkich odebrały swoy skutek. Tym naywięccy do-
 brego z naylepszych, zacnego z nayzacnieyszych uczciecie Pana, gdy
 Państwo jego tuteysze bez potrzebnego Praw: już wcale zaniedbá-
 nych odnowienia, y Pan sam bez poduszałey y wierney dla siebie

radę,

radę, ile w te krytyczne czasy nie będzie. Co y nas wszystkich przy Boskiej (o ktorej mi więc mówić przynależy) pomocy, iako w wewnętrznym pokoju ugruntować tak, y w zewnętrznym ubespieczyć: *Regem honorificate.*

Te są tedy cichości y skromności Chrześcijańskiej, przy wspólnym między ludźmi pożytku, nadewszystko przy publicznych obradach naywydatniejszy skutki. Te są naydowodniejszy sposoby, którymi ugruntować się we wewnętrznym pokoju, y ubespieczyć w zewnętrznym możemy, gdy wszystkich poważać, braterstwo miłować, BOGA się obawiać, y Pana swego szanować będziemy. O czym gdym już w tey pierwszej Kazania moiego części dotąd mówił *in silentio*, idę teraz do drugiej: iż ufność stateczna w BOGU, cichym y skromnym zwyczajem, mężnemi nas y spokojnemi na wszelkie przeciwności czyni, *Et in spe erit fortitudo vestra.*

CZĘŚC DRUGA.

Cichość y skromność, iako się sama nie naprzykrza nikomu, według tego com tu do tych czas mówił, tak, iż na przeciwności wszelkie z kądkolwiek na siebie bijące, niezwyciężonym puklerzem statecznej swojej ufności w BOGU, iedynie y mężnie przy spokojności zupełnej zastawiać się zwykła, wyraził to w poważnym swym zdaniu Augustyn Święty: *Tacet qui defensione non eget, bene tacet, qui defensionem non desperat.* Co iż czynić, y iako nam czynić potrzeba, w dowodnych Piśmie S. naukach, krótko przynajmniej obaczemy.

Serm: 1.
feria 2da
pośt Dom:
Palmar,

4. Reg: 19. Gdy Ezechiáš Król pobożny od Assyryczyków z dobrego powodzenia swego, przy nieustannej wojnie, zwyciężonych, niepomyślną dla siebie y całego Państwa, sobie od BOGA powierzonego, (iako by ie z innemi równo podbić sobie myśleli) z rąk Połów, z tym umyślnie do siebie wysłanych, odebrał nowinę, tak nie pocieszoną spokojnym umysłem przeczytawszy gazetę, natychmiast do Domu Bożego śpieszył, y list ów przykrej nader napelniony groźbami rozciągnawszy przed sobą, modlić się BOGU Wszemogącemu począł: *Cum accepisset Ezechias literas de manu nuntiorum, Et legisset eas, ascendit in domum Domini, Et extendit eas coram Domino, Et oravit.* Wszakże na tak usilne proźby y modły, poruszającego się wraz z poddaństwem swoim z serca całego BOGU, tegoż światobliwego Pana, nocy następującej, zaraz iak tylko nieprzyjaciel przystąpił, z niezliczonych twych Pułków Niebieskich, Anioła iednego BOG zesłał, który gromadnie dosyć Assyryczyków wojsko zaraz na placu położył: *Factum est autem nocte ista, venit Angelus Domini, Et percussit in castris Assiriorum centum octoginta quinque millia,*

Matth. 26

Tak o:

Tak opatrzna we wszystko, tak dziwna y dzielna dla wzywających siebie dobroć y wszechmocność Boska, że w najwyższej toni, wia-
kiey był ów Ezechiáš Król, w ten czas przy przewyższającej da-
leko swe słabe siły, dumnego nieprzyjaciela potędze, Anioła nawet
kiedy tego potrzeba na ratunek y pomoc, nadprzyrodzonym acz-
kolwiek sposobem zsyła: *venit Angelus Domini, & percussit.*

Czegoż y my lubo przy tej powszechney, a y nam prze-
to grożącej wojnie, trwożyć z sobą będziemy! bo chociażby nie
tylko ieden, bądź też y najsłuszniejszy nieprzyjaciół, (ktorego
dotąd przy łasce Bożej nam ieszcze nieco folgującej, widocznego
nie mamy) ale nawet świat cały przeciwko nam się obruszył,
BOG nadzieia y obrona nasza, gdyż lubo wystarczającego na od-
siecz, iakom już namienił, nie mamy wojska, przecież gdyby kto
o nas, w moc swoją próżno dufający, nakłztał owych Asyryczy-
ków w szczęściu swoim wyniosłych, źle, dajmy to, zamśla; ie-
szcze wszakże przy nieopuszczającej żadnego, szczerze do siebie u-
ciekającego się, Opatrzności Boskiej, y na Duchach Niebieskich
temuż najpotężniejszemu światu całego Mocarzowi, BOGU Wszech-
mogącemu, nie zbywa: *venit Angelus Domini, & percussit.* Ale po-
trzeba nam zawczasu upokorzyć się aczkolwiek najłaskawszemu BO-
GU, tak iako jest cichym y skromnym zwyczajna, a przytym wię-
cej zaszczytu y sławy przed Niebem y światem, nad łupy nieprzy-
jacielskie, zwłaszcza dla próżney chętności nabyte przynotować,
iako Mędrzec Páński upewnia: *Melius est humiliari cum mitibus, quám
dividere spolia cum superbis.* Potrzeba, mówię, przy mocney ufno-
ści w BOGU, iegoż miłosierdzia świętego, wszystkim zaiste, nie u-
bliżającego się sercem y usty wzywać, przy tych osobliwie szczę-
śliwych, według wymierzonego Seymowego czasu, supplikacy-
jach, przy tej zwykle odprawującej się w te czasy po całym Króle-
stwie naszym, y że publiczney, tym też skuteczniejszey modlitwie.
Do czego nas zaiste Niniwitów pokutujących przykładem Ambro-
ży Święty zachęca: *Sic flevit Niniuites populus, & monfiratum sibi
excidium Civitatis evasit----- in te est igitur ut evadas, vult DEUS ro-
gari, vult in se sperari, vult supplicari.*

Prov. 18.
Lib. 2do
de pœnit.

Z tym wszystkim, gdy pod czas modlitwy naszej nie tak do-
razu, iak owego Ezechiáša, y płacze, iako Niniwitów tamtych wy-
słuchane bywają, iż się nam wyrokom Boskim przed oczyma nasze-
mi ukrytym, zupełnie poddać, z miłowania Boskiego cierpliwie cze-
kać, w prośbach naszych y w stateczney ufności w BOGU nieustawać
należy, przestrzega nas wszystkich doskonałą swą radą Psalmista Pa-
ński: *Expecta Dominum viriliter age, & confortetur cor tuum. & su-
stine Dominum.* Do tego zaiste chwalebnego przetrwania, pobudza
nas wszystkich przerzeczony Psalmista, który w tym samym Psalmie
powyżej nieco, Wszechmogącemu BOGU pokornie, y z powtórze-
niem modli się, BOGA, to jest o wysłuchanie swej prośby, oraz y o
ulicowanie się nad sobą, statecznie prosi: *Exaudi Domine vocem me-
am, quám clamavi ad te, miserere mei & exaudi me.* Ale dowodniey
ieszcze tego wszystkiego naucza wielki w Piśmie Bożym Joba sprawie-

dliwego

dliwego przy przedłużonych różnych dolegliwościach swoich cierpliwości y ufności powinney w BOGU nigdy nie ustającego przykład, który tu dla utwierdzenia tym większego nas wszystkich w tej cności samey, w której nawięcey ludzka ułomność chwicie się, według nauki Wielkiego Grzegorza, o tymże mężu Boskim piszącego, przywodzę. *sicq; ut eo mens minus inter certamina trepidet, quo ante se positos tot virorum fortium triumphos videt.*

Job 15. cap. Wsławiony u wszystkich! nadzwyczajną cierpliwością swoją y stateczną ufnością w BOGU Job Święty, iako z żyjących na świecie w swe czasy ludzi, nawięcey był upodobany BOGU, tak też nawięcey od BOGA (: co y zawsze z kochankami jego) (dzie się :) w wielkich y wielorakich utrapieniach doświadczony był nie mniej, a przeto gdy się nadnim już długo y dużo oraz cierpiącym przyjaciela jego, y domowi aczkolwiek nie zawsze łzczerze (: jak się trafia częstokroć :) użalali, w mowie w onegoż naostatek chcieli, ażeby też kiedyżkolwiek przecieź niehituiacem u się nieiako nad sobą BOGU w tym przeciągnionym y nie małym umartwieniu swoim, tak iako człowiek, to wszystko, co już cierpił zadość czuący, uskarżał się, przez co gdyby żadney nie doznał folgi, ażeby wreszcie iako zapominającemu o sobie już wcale Bogu więcej zgola nie dukał. Na co wszystko ow mąż według serca Boskiego Job sprawiedliwy, gdy mu te daremne mowy, więcej niż inne rozliczne umartwienia jego naprzykrzały się, temi stateczney cierpliwości, y w BOGU swoim ufności Jobowej, a ztąd y naśladowania naszego godnymi odpowiadał słowy: *etiamsi occiderit in ipso sperabo.* Mało na tym (: mówił tym nagabającym siebie Job S.) izem dostatki, majątności, potomstwo y zdrowie czerstwe przy ustawicznym kalectwie moim postradał, niechay mi życie samo, ten, który mi go z tym wszystkim użyczył według swojego upodobania odbierze, poki Job 19. w ustach moich wybladłych, a wynędznioną skórą co tylko powleczonego tenu stawać ostatniego będzie, w BOGU samym niemającym rownego sobie, w opatrzoney we wszystko dla wszystkich wszechmocności swojej dukać statecznie nie przestanę, *etiamsi occiderit in ipso sperabo.* Wszystko znowu gdy BOG chce nabyte w życiu, a potym życiu doczesnym, chociażbym go utracił, czeka mię wieczne *etiamsi occiderit.* A iakoż nie mam już dukać BOGU w niekończone wieki panującemu, y mnie ażeby z nim wiekował przez te przemieniające uciłki przysposabiającemu, *in ipso sperabo.*

Otoż ufność prawdziwa w BOGU cichym y skromnym zwyczajna, iako była w owym cierpliwym Jobie, o którym pokikarazy to czytamy: *in omnibus his non peccavit labiis suis, neq; stultum quid Job 1mo. contra DEUM locutus est.* Czyliż go mężnym y wcale uspokojonym na wszelkie przeciwności nie uczyniła? kiedy mu śmierć sama, na której iedno tylko wspomnienie mniej baczni, bo wieczystymi być na tym świecie próżno myślący ludzie, mi szają się, truchleją straszną wcale nie była, *etiamsi occiderit, in ipso sperabo.* Takimi nas zaiste też ufność stateczna w BOGU czynić zawsze powinna, że nietylko mężnym sercem y spokojnym umysłem wszelkie przeci-

wności znosić, ale też y umierać w onychże, być gotowemi nam należy. Z tey przyczyny Chryzostom Święty zważywszy dobrze złość ludzką która naybardziej żyjącego człowieka udęczyć może, iako sam ukoronowany Prorok Dawid Święty wyznaie, *melius est incidere in manus DEI, multae enim misericordiae est, quam in manus hominum*: Postaremu że y ta nawet niewzruszonego wufności stateczney w BOGU człowieka nie tylko strapić, ale też y zasmucić bynamnię nie potrafi, tak twierdzi: *quid quispiam facere potest, quod generosum virum adigat contristari? auferet pecunias? sed habet in Caelis divitias; Patria ejiciet? sed inter caelestis civitatis Cives censetur; vincula iniiciet. sed habet conscientiam solutam*. Tey stałości gruntowney, tegoż nieustraszonego niczym męstwa był ow zgoła narodow Doktor Paweł Święty, gdy wprzykrościach wszelkich, bądź z kądkolwiek przychodzących dla siebie, w których pospolicie mawia: kiedy się kto opuści, duch w nim nie iako słabieie, a nakoniec ustaie, Apostoł zaś Chrystusow szczerą ufnością w BOGU a ztąd y łaską Boską wzmacniającą onegoż utwierdzoney, sił doskonalszych nabierał *cum infir-*

2. Reg: 24. *in manus DEI, multae enim misericordiae est, quam in manus hominum*:
Hom: 5. ta. *quid quispiam facere potest, quod generosum virum adigat contristari? auferet pecunias? sed habet in Caelis divitias; Patria ejiciet? sed inter caelestis civitatis Cives censetur; vincula iniiciet. sed habet conscientiam solutam*.
Math: *Postaremu że y ta nawet niewzruszonego wufności stateczney w BOGU człowieka nie tylko strapić, ale też y zasmucić bynamnię nie potrafi, tak twierdzi: quid quispiam facere potest, quod generosum virum adigat contristari? auferet pecunias? sed habet in Caelis divitias; Patria ejiciet? sed inter caelestis civitatis Cives censetur; vincula iniiciet. sed habet conscientiam solutam*.
2. ad Corin: 12. *mor tunc potens sum.*

Dla czego na innym mieyscu te nieszczęśliwości y przygody wszelkie; które między ludzmi na świecie tułać się za swoy obyczay zwykły, wymieniając, *tribulatio, angustia, fames, nuditas, periculum, persecutio, gladius*. Tym naostatek zakonczył: *in his omnibus superamus*. Ale w iakowyż sposob to wszystko przemodł Paweł S. wydołał wyraźnie wszakże w drugim liście swoim napisał: *Omnia possum in eo, qui me confortat*. Tak zaiste w tych wszystkich, ktorym są ludzie podpadający nieszczęściach, a ktorym zwłaszcza ten pracowity wielu y obszernych narodow Apostoł oneż z zbawienną nauką swoją obchodzący, podlegał, iako sam o tym gdzieindziej znów wspomina, ufność w BOGU zawsze iednostayna y nigdy nieumnieyszaiąca się, a zatym onegoż posilkuiająca; wszystko mogącym Pawła Świętego czyniła, *omnia possum in eo*. Taż y do tych czas wszystkich wszystko nie iako możnemi, a prawie cudotwornemi, bo nad innych ludzi, naymnieyszą niepomyślnością dotkliwych, cierpliwszemi czyni, iako zdawna czyniła Świętych wszystkich, według świadectwa seraficznego Doktora Bonawentury Świętego, *nil Omnipotentiam DEI clariorem reddit, quam dum omnipotentes facit perantes in se*. Co w następujących dowodach, powagą Oycow SS. stwierdzonych widzieć zaraz będziemy.

Coż zaiste w oczach całego świata dziwnieyszego być kiedy mogło nad owego niewinnego Abła, który okrutnemu bratoboycy swemu Kaimowi bynamnię nie zbraniał się od śmierci, ale wiśności iego braterskiey ulegając, z wszelką łagodnością, pokorą y łaskawością oneż poniośł, lub iey pierwszy z żyjących na świecie ludzi zakosztował, a to iże tak Wszemmocnemu podobalo się BOGU, ktoremu na Ołtarzu ofiarę paląc, poległszy, przytymże, samego siebie przyjemnieyszą ieszcze Stworcy swojemu oddał. Coż barziej między ludzmi na świecie żyjącemi niesłychanego? nad owego Oycy wszystkich wierzących w BOGA y iemuż statecznie dufających Abrahama, który

Genes. 4to. *mogło nad owego niewinnego Abła, który okrutnemu bratoboycy swemu Kaimowi bynamnię nie zbraniał się od śmierci, ale wiśności iego braterskiey ulegając, z wszelką łagodnością, pokorą y łaskawością oneż poniośł, lub iey pierwszy z żyjących na świecie ludzi zakosztował, a to iże tak Wszemmocnemu podobalo się BOGU, ktoremu na Ołtarzu ofiarę paląc, poległszy, przytymże, samego siebie przyjemnieyszą ieszcze Stworcy swojemu oddał. Coż barziej między ludzmi na świecie żyjącemi niesłychanego? nad owego Oycy wszystkich wierzących w BOGA y iemuż statecznie dufających Abrahama, który*
Genes. 27. *który*

który zapomniawszy swej wrodzonej Oycowskiej miłości, iedynaka
własnego Jzaaka (: iż mu tak BOG wiary jego dośwadeczający roz-
kazał :) rznąć iako barana, y własną zabijać ręką iuż iuż był cale
pogotowiu, aż go Anioł zatrzymał. Wyraża nam te obadwa wpi-
śmiej Bożym naydawniejsze przykłady Cyprian Święty w te słowa
pisząc: *Abel originem martyrii & passionis instituens primus & dedicans,*
adversus fratrem suum homicidam non reluctatur, sed humilis & patiens L. imo. de
occiditur. Y daley znowu tak mówi: *Abraham primus credens & patien-*
radicem ac fundamentum fidei primus instituens tentatur in filio, non
dubitat neq; cunctatur, sed præceptis Divinis totâ patientiâ devotionis
obsequitur &c. Coż do wierzenia ludzkim sposobem niepodobniey-
szego? iako ow iuż wspomniony synaczek Abrahama Jzaak, który
daie się chętnie na stracenie swoje własnemu powodować Oycu skro-
mno, pilnie y cicho, idrewka, na których miał być przy ofiarze ia-
ko bydlę spalony, zbiera, znosi y w stos układa, na koniec szyję swo-
ię spokojnie pod żelazo Oycowskie wyciąga, ani się śmierci, żyć
nie dawno poczwwszy, odważne owe nad lata swoje pacholę, lęka.
Tak mu się dziwuie w duchu Grzegorz Wielki: *quid Jsaac patientius?* L. 14. mor:
qui ligna portat, & non loquitur, aræ superimponitur & non reluctatur.

Coż, nakoniec osobliwszego nad to, co szczerza w swoim Bo-
gu ufność dokazać mogła wowym wielkim Proroku y Kaznodziei Jeremiaszu, który do dołu błotnistej spuszczonej chwalić LOGA, Jerem: 38.
y o jego krzywdę nymować się gorliwie nie przestał. Wowym
pierwszym Męczenniku Chrystusowym Szczepanie, który kamien-
nym gradem obsypanym będący, niezmrużonym swym okiem wo-
twarte w patrywał się niebo. Wowych Świętych Apostołach, kto-
rzy upręgiarzow zelżywie smagani, cieszyli się więc z tego, że dla Ador: 7.
Chrystusa wysmianemi y chłestanemi byli. Do tych pocztu należą Ad: 5.
wszyscy Święci Męczennicy, Wyznawcy, Święte Panny y Wdowy, któ-
rzy dla rozmiłowania się serdecznego swojego, przy mocnej nadziei
dostąpienia tego czego iedynie żądali, w niepojętej y nieporowna-
nej z stworzeniem wszelkim Dobroci Boskiej wszystkie troski za
pomysłności, prześladowania za pociechy, śmierć samę za ow pier-
wszy początek niekończonych roskoszy y słodczy niebieskich, do
których całym swym życiem ustawicznie pragnęli poczytali sobie,
iako konkluduje Ambroży Święty *Jeremias demergebatur in lacum, &* L. 2do. de
tacere non poterat; lapidabatur Stephanus, & sua pro Christo vulnera Pug.
lato excipiebat affectu vapulabant; Apostoli, & congratulabantur.
Quam dulcis Dominus! pro quo dulces injuriæ, grata mors, & bene grata,
quæ acquirit immortalitatem.

Do tey zaiste słodczy której doznawający nasycić się nie
mogą ale zawsze iey łakną, wszystkich Was PP. moi, ieżeli kto tu ie-
szcze trwoży sobą w czym do rą, niby na iaką naywysmienitszą
uczcie, ile że Duchowną wcale, Psalmisty Pańskiego słowy zapraszam Psal. 33.
gustate & videte quoniam suavis est Dominus. A coż lepszego dla
ufającego szczerze w tym naydobrotliwszym Panu być może? kiedy
każdy, bądź też wiak naywiększym utrapieniu będący, nie tylko przy
owym odpoczynku wiecznym, ale y przy swym teraz uspokojeniu
doczesnym błogosławionym w tym życiu ieszcze iuż nie iako staie-
się

się, gdyż tak na tymże zaraz miejscu, czyli w następującym wierszu pomieniony Psalmista upewnia: *Beatus vir qui sperat in eo*. Ale iakoż błogosławionym lubo na świecie żyjący niema być takowy, któremu co innym widzi się przykro, to iemu przyjemno zdać się, co innym nieznosno, to iemu w pożądaną słodycz obraca się, *dulces injurie*. Czego ieśli chce któżkolwiek na sobie samym doświadczyć, niechay kłopoty, zgrzyzoty, frasunki swoje (bez których nicht na tym świecie onemiz ubogaconym nie jest, a przynajmniej długo zostawać nie może) cierpliwością świętą, okraśi ufnością w BOGU dla którego to wszystko znosić ochotnie będzie, ośłodzi, *gustate & videte, quoniam suavis est Dominus. Quam dulcis pro quo: dulces injurie*. Dopieroż sobie wniestannym cierpieniu smak teraz pomieszany jeszcze, naprawi, dopiero y on już wyzna; że ufność stateczna w BOGU błogosławionym teraz y na zawsze człowieka; *beatus vir qui sperat in eo*, a tym barziej spokojnym y mężnym na wszelkie przeciwności czyni, *& in spe erit fortitudo vestra*.

KONCZĘ

Conclusio

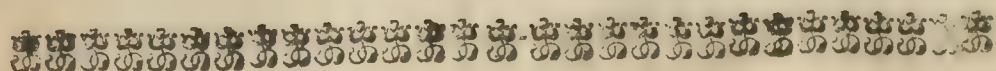
Zach: 8. cap. Skoro tam Zacharyasz Prorok ukaranemu przez czas niemały, osobliwie zaś ustawicznymi wojnami, Izraelowi być dobrej już myśli z objawienia Boskiego rozkazał, *haec dicit Dominus exercituum nolite timere*. Zaraz im dla tym pewniejszego dostąpienia tegoż zmiłowania Boskiego za poprzedzającymi ku poprawie onychże przepuszczonemi od BOGA plagami, dwie nie iako kondycje imieniem Boskim zakłada, iako się w tymże rozdziele samym doczytuie. *Veritatem tantum & pacem diligite*. Jakoż tam są naydowodniejszye pozyskaney, ile dla wielu w powłóczności ludzi, łaskawości Boskiej y litości zadatki, gdzie prawda jest u wszystkich domowa, gdzie też sama jest naydoskonalszą życia cnotliwego mi-
ad Mauriti: strzynią, iako Leo Święty Papież naucza: *ubi veritas est magistra,*
Monach: Epibi Divina non desunt solatia. Czyliż y Polska nasza w wszelkich nie-
36. pomyślnościach swoich, które są każdemu narodowi zwykłe, skute-
czną pomocą Boską pòty wsparta niebyła, pòki owe Chrześcijańskie
zaiste staro-Polskie przysłowie: *Bogiem a prawdą* na ustawiczney (u
wszystkich pamięci było, pòki na to zaś miejsce machiawelskie o-
we polityki z każdym pięknie, a z nikim szczerze, tu do Ojczyzny
naszey wszystkie inne, które nawiedzamy kraie, w obrotach y wy-
biegach swoich już wcale przechodzące nie zagęściły się. A coż
się ma więc dziać kiedy dobre u nas, pòki te obłudne i oświad-
czenia, nie dościgłe chirczele, omanienia bez wstydu, płodne zle-
go wszystkiego matki, niby owa szarańcza wszystko co zasiągnie ni-
żcząca, do krty swojej ostatniej nie wyginą: gdyż ten tylko z swia-
dectwa wielkiego Kościoła Chrystusowego Papieża y Doktorá Grze-
gorza Świętego kocha się w poczciwości y cnotie, kto jest szczerym
przyjacielem prawdy: *Amicus veritatis est recte amator actionis*, A
iako na innym miejscu tenże sam Grzegorz Święty o tej (nie do-
brego uczący, ba przewrotny świat) tego mądrości, tu naybarziej
u nas praktykowaney, mowi *Hujus mundi sapientia est cor machina-*
tionibus

*In cap: 10.
Job.*

tionibus tegere, sensum verbis velare. Przeto czegożbyśmy się pomyśl. *L. 10. moral*
nego dla siebie spodziewać mogli, y z tych (i wybaczcie mi PP. moi
w rzetelności powiem, gdy o prawdzie mówię) następujących obrad
waszych publicznych, gdyby na nich (bron BOZE) kto zasiadał ta-
kowy, któryby złośliwie zamyślał *cor machinationibus tegere, sensum*
verbis velare. O którym to iednym, drugim, dziesiątym, na pozor
tylko o pokoju radzącym, te Psalmisty Pańskiego iściłyby się słowa:
Qui loquutur pacem cum proximo suo, mala autem in corde eorum. *Psal. 22.*
Zkąd potrzebaby już takim ztytnie Psalmistą samym, to natych-
miast dokładającym życzyć, áżeby BOG sprawiedliwy dla wszystkich
nie dopuszczając łaskawie marney dobra pospolitego przez tę ich
zdradę bezsumienną utraty, onychże wprzód samych na osobach
właśnych y sukcesach, za te sztuki nieczotliwe ukarał: *da illis se-*
cundum opera eorum, & secundum nequitiam adinventionum ipsorum.

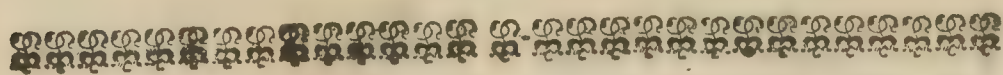
Wszakże jeżeli się obawiamy y słusznie wojny, iako do ży-
wego już wszystkim (według tego, co z cudzego niełczęścia dotąd
poznawać już możemy) dokuczający, czemubysmy y z Bogiem sa-
mym niechęcy pójść rzetelnie o pożądany ten wielec, y rzadki
w tym czasie pokój, o odwołanie tey od nas powszechney klęski, y
plag wszelkich do teyże wojny nayniešťliwšzey dla ludzi przy-
wiązanych, BOGA nayłaskawšzego prosili: gdybysmy wtym niepo-
koju, á zład y nieporządku domowym, który nam statecznie lubi-
ie, dłużej ieszcze zostawać chcieli: gdybysmy prawdziwie do zu-
pełnego uspokojenia się wewnętrznego naszego, dla tym doskona-
łšzego wzewnętrznym pokoju ubezpieczenia, siłami wszystkimi nie
brali, iako nas Hieronim S. wyraźnie przestrzega: *Pax querenda est* *Ep. ad Rust*
ut bella fugiamus, nec sufficit eam querere, sed inventam fugientemq;
omni studio prosequamur. Wam to zaiste PP. moi trzeba się wziąć za
ręce: wszystkim, a o tym pokoju tak trudnym, teraz przy tych pu-
blicznych obradach waszych, dziś w Imię Boskie zaczynać się mają-
cych, wšzczerości, y uprzejmości wzajemney, áni ludzi łudzacy,
áni BOGA mniej rozsądnie oszukać chcący, iako naygruńtowniey
pomyśleć. Słowem mówiąc, o pospolitym dobru na tymże pokoju zasa-
dżającym się, wszelkie inne ná sirońe odłożywszy prywaty, radzić wam ia-
ko, nayuślniey náleży: *Pax retinenda est, & non quod unicuiq;*, *sed super Psal.*
quod universitati congruit expendendum est. Zachęcam do tego was *116.*
S. Hilariona słowy, á oraz też upewniam, iż gdy tak czynić iako mó-
wię będziecie, náreście ufaycie BOGU, niczego się nie bójcie: *no-*
lite timere, veritatem tantum & pacem diligite. Gdyż iakom zaczął na
rokuiącym nie dobrze, mniej dufającym BOGU, Izaiáša proroctwie,
tak na pomyslnieyszym tegoż samego wieszczeniu, dla pokładających
szczerą utność y nadzieię swoię wtym naydobroćliwšzym PANU za-
konczę: *Et erit populus meus in pulchritudine pacis, & in tabernacu-* *Isaia 32.*
lis fiducia, & in requie opulenta.

A
M E
N.
E



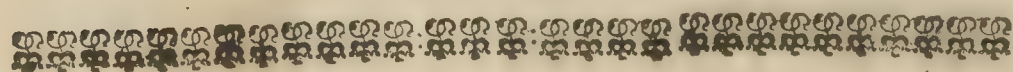
IMPRIMATUR.

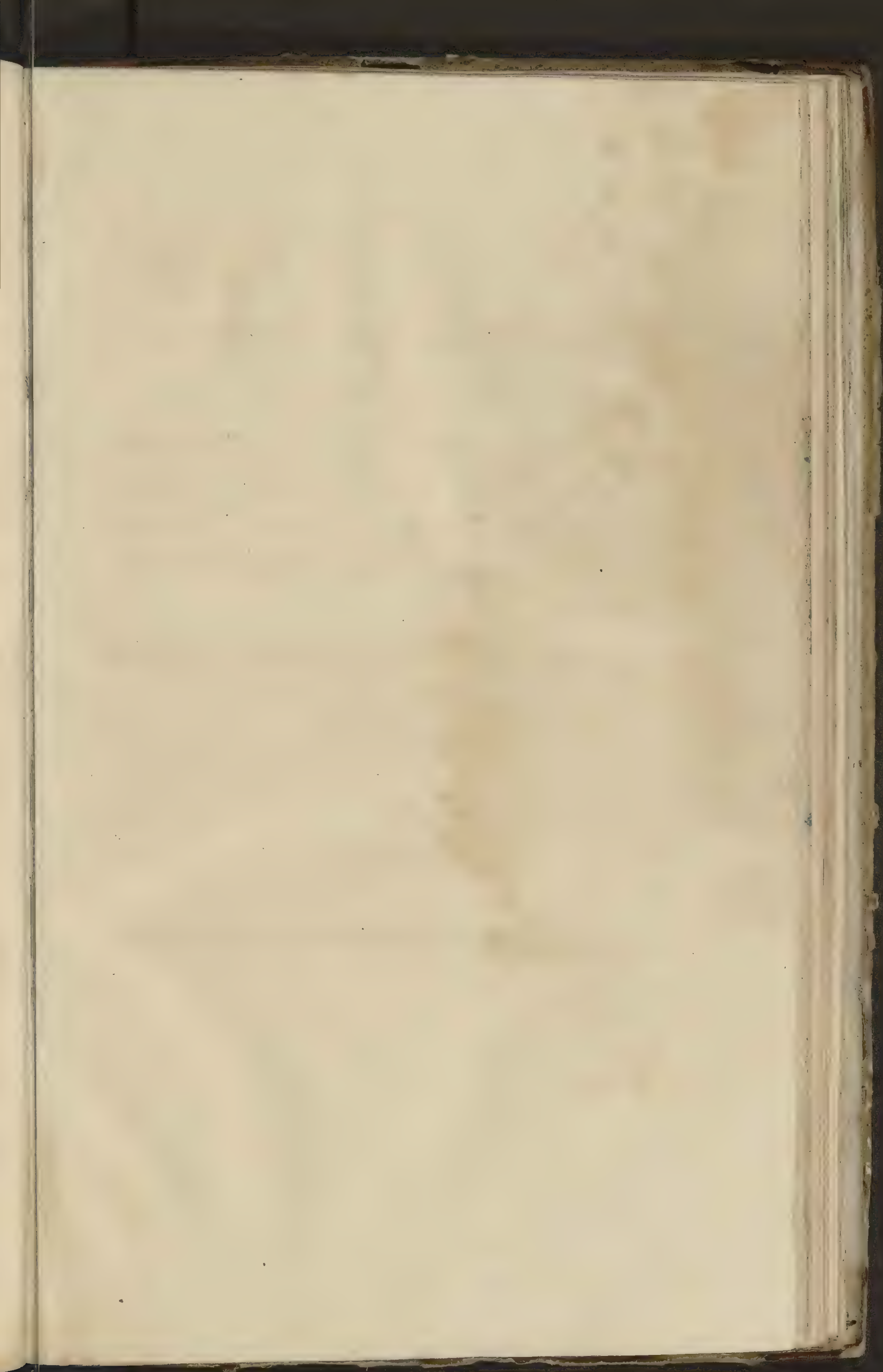
FELIX TURSKI U.J.D. Canonicus
Gnesnensis & Varfaviensis, Vicarius
in Spiritualibus & Officialis Varfavi-
ensis ac per Ducatum Masoviae Ge-
neralis.

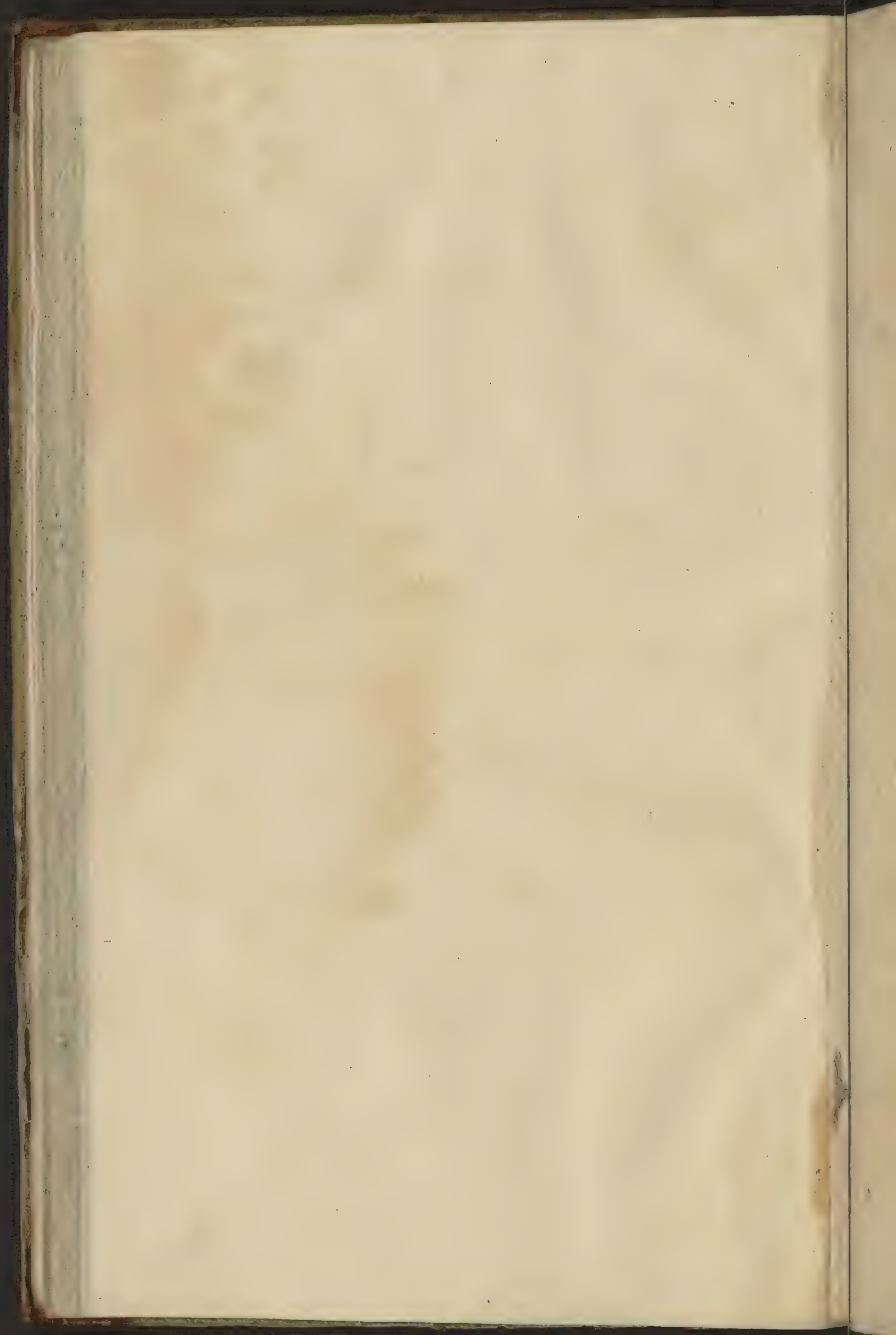


Concionem ex themate: *Vae Filii desertores &c. à PERILLU-
STRI REVERENDISSIMO DOMINO D. JOSEPHO de Lu-
bna LUBIENSKI, DECANO Metropolitano Gnesnensi &c.* nuper
præsentibus universis Regni Ordinibus iisdemquæ maximopere com-
probantibus dictam, cum Orthodoxæ Fidei, bonisque moribus con-
trarium nihil, quin imò etiam præclara Christianæ pietatis, pruden-
tiæquæ Civilis præcepta contineat, in lucem edi posse ac debere exi-
stimo.

MICHAEL KIELPSZ Societatis JESU, Præpositus
Domus Professæ, & Rector Collegii Varfaviensis.
mpp.







nnie
ona

vam
ty-
rym
ufze
lym
ane
nie,

no-
bę-
czy-
zy-
iele
zy-
vi

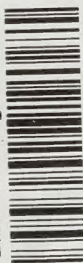
w
ego
iel-
po-
bli-
zy
ie

zy-
nu

ic-
w
e-



Biblioteka Jagiellońska



stdr0025456

ALPHABET
DE LA
BIBLIOTHEQUE
DE LA
VILLE DE
PARIS
DE LA
BIBLIOTHEQUE
DE LA
VILLE DE
PARIS